

## PROTOKÓŁ Nr 36-04/2013

Ze wspólnego posiedzenia Komisji Edukacji z Komisją Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska, które odbyło się dnia 10 kwietnia 2013 roku o godz.15.30, w Sali Herbowej (nr 208) - Nowy Ratusz, ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

### Obecni:

Na stan siedmiu członków Komisji Edukacji RMG, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności członków KE stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Na stan siedmiu członków Komisji Sportu i Turystyki RMG, w posiedzeniu uczestniczyło siedmiu, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności członków KSiT stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Lista obecności pozostałych uczestników posiedzenia stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

### Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji. Wybór prowadzącego obrady.
2. Przegląd posiadania i wykorzystania szkolnych obiektów sportowych z naciskiem na sport dzieci i młodzieży:
  - stan techniczny,
  - wykorzystanie,
  - plany remontowe,
  - odpłatność.
3. Boiska przyszkolne (w tym Junior oraz Orliki):
  - wykorzystanie, w szczególności w godzinach popołudniowych i wieczornych,
  - stan techniczny,
  - odpłatność.
4. Baseny przy szkołach - remonty, plany budowy nowych.
5. Rola szkół w upowszechnieniu sportu dzieci i młodzieży - jak wyglądają lekcje WF w gdańskich szkołach.

### UWAGI DO PORZĄDKU:

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki** zaproponował uzupełnienie porządku o punkt dotyczący przyznawania stypendiów sportowych w Mieście Gdańsku w kontekście sprawy Natalii Partyki.

*Powyższy wniosek poddano pod głosowanie.*

*Wniosek przyjęto 6 głosami „za”, przy 1 wstrzymującym się i 1 głosie przeciw.*

*Porządek został uzupełniony o punkt 6: „Zasady przyznawania stypendiów sportowych w Mieście Gdańsku w kontekście sprawy Natalii Partyki”*

Komisje przystąpiły do głosowania nad przyjęciem tak zaproponowanego porządku posiedzenia.

*Porządek przyjęto jednogłośnie 12 głosami za.*

*Porządek stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

#### **PUNKT 1**

**Otwarcie posiedzenia Komisji. Wybór prowadzącego obrady.**

***Radny Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji Edukacji***

Rozpoczynamy nasze posiedzenie od wyboru przewodniczącego dzisiejszego posiedzenia. Zwykle przewodniczącym jest jeden z dwóch Komisji. Proponowałbym żeby przewodniczącym dzisiejszego posiedzenia był Pan Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Mirosław Zdanowicz, jako że jest on osobą doświadczoną pod względem samorządowym.

*Nie było głosów sprzeciwu.*

*Komisje przystąpiły do głosowania nad wyborem Radnego Mirosława Zdanowicza na przewodniczącego posiedzenia.*

**Prowadzącym został Radny Mirosław Zdanowicz**

#### **PUNKT 2**

**Przegląd posiadania i wykorzystania szkolnych obiektów sportowych z naciskiem na sport dzieci i młodzieży:**

- stan techniczny,
- wykorzystanie,
- plany remontowe,
- odpłatność.

*Salę gimnastyczne w gdańskich szkołach - załącznik nr 5 do protokołu.*

***Pan Jerzy Jasiński - Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku***

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przygotowaliśmy dla państwa materiał dotyczący przeglądu obiektów sportowych dostępnych dla dzieci i młodzieży, a będących w zasobach Wydziału Edukacji. Te obiekty - zgodnie z programem posiedzenia zaproponowanym przez pana przewodniczącego podzieliliśmy na trzy grupy. W tym pierwszym elemencie chciałbym omówić sale gimnastyczne w gdańskich szkołach. Państwo macie ten materiał. W latach 2006-2012 pojawiły się tylko trzy nowe obiekty: przy Szkole Podstawowej Nr 12 przy ulicy Człuchowskiej, przy ulicy Ślabego, ZKPiG NR 23 i na VII Dworze. Łącznie gdańskie placówki oświatowe dysponują na dzień dzisiejszy 123 obiektami, które nazywamy salami gimnastycznymi. Przy czym podzieliliśmy je tutaj na cztery kategorie: na obiekty małe do 100 m<sup>2</sup>, w których odbywają się zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, na obiekty powyżej 100 m<sup>2</sup> do 300 m<sup>2</sup>. Mamy takich obiektów 68, sal gimnastycznych z prawdziwego zdarzenia można powiedzieć od 300 do 600 m<sup>2</sup> mamy ponad 20 a powyżej 600 mamy ich 17. Proszę państwa, państwo macie pełny wykaz tych sal gimnastycznych. Można potem na następnych stronach naszego materiału zobaczyć gdzie są te sale malutkie, gdzie są te sale duże i gdzie są te sale pełnowymiarowe.

Wykorzystanie tych sal odbywa się w trojaki sposób. Pierwsze to są obowiązkowe zajęcia dla uczniów dydaktyczne, jak i zajęcia pozalekcyjne, które są realizowane przez szkoły i my tygodniowo realizujemy ponad 5 tysięcy godzin tego typu zajęć na salach. Oczywiście mówimy tylko i wyłącznie w tej chwili o salach gimnastycznych. Ponadto po godzinach - w godzinach popołudniowych i wieczornych, obiekty te są udostępniane innym podmiotom. Bezpłatnie tygodniowo w wymiarze 421 godzin korzystają podmioty wymienione w punkcie 2 na stronie 2. Opłatnie korzystają w wymiarze 1004 godzin podmioty wymienione w punkcie 2.2. Cena wynajmu kształtuje się różnie. Jest skalkulowana od 13-40 do 141 złotych. Jest to uzależnione głównie od wielkości obiektu, od jego stanu technicznego, negocjacji cenowych, często też od możliwości partycypacji w kosztach partnera, który chce sale wynająć. Bogate spółki i tak dalej chętnie w ten sposób dokładają się do utrzymania naszych placówek oświatowych. Gdyby przyjąć, że nasze sale mogłyby być obciążone 12 godzin dziennie, czyli zakładamy od godziny 08.00 do godziny 22.00 z jakąś dwugodzinną przerwą, to moglibyśmy przez te 7 dni w tygodniu wykorzystywać je łącznie przez 10300 godzin. W tej chwili wykorzystujemy w granicach 6500 godzin, czyli są pewne rezerwy. Największe są w soboty i w niedzielę. Tutaj nasze placówki w tym zakresie wykorzystują je w bardzo wąskim obszarze.

Jeśli chodzi o stan techniczny naszych obiektów to on niewątpliwie się poprawia. Przygotowaliśmy materiał dotyczący remontów przeprowadzonych w latach 2007 w 2012 z podziałem na lata, w których te remonty się odbyły na łączną kwotę 6.169.000 złotych. Tutaj będzie jeszcze punkt dotyczący basenów i materiał przygotowany ale w tym samym materiale dotyczących remontów od razu wyspecyfikowaliśmy państwu remonty jakie na basenach gdańskich placówkach oświatowych przeprowadzono w latach 2007-2012 na kwotę 1.160.000 złotych. Dołączyliśmy do materiału również plan jaki mamy zaplanowany na ten rok czyli na 2013, dotyczące przeprowadzenia remontów w naszych obiektach w których są sale gimnastyczne, względnie przygotowania dokumentacji technicznej która będzie realizowana, remonty w latach że tak powiem następnych. Łącznie w budżecie zaplanowane jest około 1.750.000 złotych na ten cel. Tyle bym miał informacji na temat sal gimnastycznych.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Czy są pytania członków Komisji. Proszę, Adam Nieroda.

**Radny Adam Nieroda - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Panie dyrektorze, jako członek Komisji Sportu i Turystyki bardzo często mam do czynienia z przedstawicielami różnych małych dzielnicowych klubów sportowych i nie ukrywam, że doświadczenia tych poszczególnych klubów, w zależności od tego gdzie się mieszczą, w jakiej dzielnicy, na jakim osiedlu, są bardzo różne. Dotyczy to oczywiście otwartości dyrektorów szkół na współpracę. W związku z tym mam pytanie - jaka jest taka standardowa droga dla przedstawiciela klubu sportowego, dzielnicowego, którego chce coś dla dzieciaków zrobić, gdzie się powinien zwrócić i co jeżeli napotyka na mur w postaci dyrekcji danej szkoły. Uważam, że jest to ważny problem mocno związany z projektem, który pani Prezydent przedstawiła w zeszłym roku. Czyli, że szkoła powinna być liderem lokalnej społeczności. Dziękuję.

**Pan Jerzy Jasiński - Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Oczywiście standardową drogą w tej sprawie jest kwestia zwrócenia się do dyrektora placówki oświatowej. To dyrektor jest administratorem, często placówka jest w zarządzie trwałym w związku z tym tutaj nasze możliwości są jeszcze mniejsze. Często dochodzi do takich sytuacji o jakich pan mówi, przede wszystkim z tego względu, że wszyscy którzy zgłaszają się do dyrektorów placówek oświatowych chcieliby aby udostępniano im te obiekty za darmo. My w tej chwili zresztą też troszeczkę dzięki państwa dzisiejszej Komisji zebraliśmy dużo obszerniejszy materiał niż państwu prezentujemy, analizy prowadzimy. Zamierzamy przygotować w najbliższym czasie pewien materiał dotyczący wynajmu obiektów szkolnych. Myślę, że to by obowiązywało od nowego roku szkolnego, który ustali po pierwsze zasady, po drugie ustali również stawki za te obiekty. Dzisiaj jakby namiastkę tego już gdzieś tam państwu przedstawiłem. Na przykład choćby dzieląc gdzieś te obiekty na malutkie do 100 m do 300 m i tak dalej, bo nie można będzie powiedzieć tak, że wszystkie kluby uczniowskie każdą salę dostaną na godzinę za 10 złotych. Jedna ma 100 m i jej koszty eksploatacji są takie a takie, a druga ma 600 m, bo takie też mamy i na pewno są większe. Do tego się przymierzamy, taki materiał opracowujemy. Jeżeli klub się zwraca a dyrektor go odgania, bo często tak jest mając wolne, to jest tutaj Wydział Edukacji tą jednostką, do której należy się zwrócić z prośbą o wyjaśnienie choćby dlaczego tak się dzieje, a my już dalej wyjaśnimy.

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Ja bardzo bym prosiła jeśli pan radny mówi, że kluby się zwracają to kierować do nas, bo niestety wielokrotnie spotkaliśmy się z tym, że klub życzył sobie wynajmu sali ale w godzinach, w których sala była zajęta i żądają, że dyrektor ma poprzesuwać innych, bo im tak pasuje. Więc też prosimy tutaj o informację do nas, a my za każdym razem interweniujemy.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Kolega Borawski proszę bardzo.

***Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki***

Dziękuję serdecznie. Ja mam pytanie, bo z tego co ja się orientuję w sprawach związanych z wynajmem sal, nie tylko sal sportowych, także sal lekcyjnych to takim głównym problemem, który szkoły przynajmniej w moim przypadku mi sygnalizowały to jest fakt, że te pieniądze które oni zbierają z tytułu tego wynajmu nie zostają w szkole, tylko zostają przekazane od razu do urzędu. Rozumiem, że to ich w żaden sposób nie mobilizuje, właśnie jest to takie odganianie natrętnego klienta. Więc pytanie, czy to w jakikolwiek sposób można poprawić tak żeby może zmotywować ich do tego żeby tych pustych miejsc nie było.

***Pan Jerzy Jasiński - Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku***

To do końca tak nie jest, trzeba też zrozumieć filozofię funkcjonowania w ogóle budżetu. Po pierwsze majątek, którym dysponuje dyrektor szkoły jest majątkiem miasta. W związku z tym, wszelkiego rodzaju dochody które z tego tytułu pochodzą powinny trafiać do miasta. Po drugie to też tak nie jest, że każda zarobiona złotówka musi od razu wrócić. Po pierwsze dyrektor szkoły planując budżet, planuje nie tylko wydatki ale planuje również dochody. Na 1 stycznia 2013 stycznia planuje wydatki na poziomie 2 milionów i planuje dochody na poziomie założmy 120 tysięcy, które będą pochodziły w szkole głównie z wynajmu sal, obiektów sportowych i tak dalej. W budżecie który my zatwierdzamy, który Rada Miasta zatwierdza, my potem rozdzielamy, te środki po części, nie 120 tysięcy. Ponieważ żeby teraz ta sala gimnastyczna funkcjonowała od godziny 18.00 do 22.00 to tam trzeba włączyć energię, potem tam wszyscy korzystają z pryszniczy, potem trzeba to sprzątnąć, bo my salę sprzątamy dwa razy na przykład dziennie. Czyli są pewne koszty eksploatacji. Ja się też spotykam z takimi stwierdzeniami, że zarobiliśmy 120 tysięcy i nie wróciło. Koszty uzyskania tych przychodów muszą być policzone. One są już w budżecie zagwarantowane po stronie od razu wydatków. Mamy sytuację, że dyrektor szkoły zaplanował w budżecie szkoły, to co wyda to jest jedna rzecz, to jest po stronie dochodów 120 tysięcy, potem pisze do nas nie w styczniu, nie w lutym, bo to jest nierealne ale około miesiąca września, czy października, że pozyskał nowych kontrahentów, czy na sale edukacyjne, czy na obiekty sportowe i zwiększa dochody o 40 tysięcy, proszę mi wierzyć, że on dostaje te pieniądze. Często dostaje w takiej wysokości w jakiej zwiększył dochody pomimo tego żeby je uzyskać to musiał ponieść pewne koszty. A państwo w uchwałach to bardzo często nam robicie, to się dzieje w drugiej połowie roku głównie, bo trudno dzisiaj napisać, że on zwiększył dochody jeżeli miał plan zaplanowany na określonym poziomie.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki***

Pani Jolanta Banach proszę.

***Radna Jolanta Banach - członek Komisji Edukacji***

Myszę, że jedną podstawową rzecz trzeba wyjaśnić nam wszystkim tu siedzącym i obecnym. Jeszcze do jakiegoś czasu placówki oświatowe mogły posiadać konto ośrodka specjalnego, obecnie - zgodnie z decyzją Ministra Finansów nie mogą posiadać tego konta. Czyli nie mogą na wyodrębnionym subkoncie gromadzić środków, ale z dochodów za wynajem zagospodarowanie tym majątkiem. Oczywiście inną sprawą jest decyzja władz miasta co do procentu zwrotu. To o to chyba chodziło panu radnemu, tak?

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Tak.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję bardzo, kolega Bumblis proszę bardzo.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

W ostatnich latach odnieśliśmy sporo sukcesów Juniorzy, Orliki, te trzy sale gimnastyczne, nie tylko takie ale i prowizoryczne. Tym niemniej spełniające swoją funkcję. Mam pytanie. Na ile te nowe obiekty są miejscami życia nie tylko szkoły ale osiedli. Na ile służą potrzebom lokalnych środowisk jaki jest sposób partycypacji w korzystaniu z tych obiektów przez dzielnice, przez mieszkańców dzielnic, bo tak jak patrzę na te nowe sale to są takie akurat obiekty nie przystające, bo czym innym jest sala na VII Dworze czemu innemu służy, czym innym jest na ulicy Słabego ale takim reprezentatywnym chyba obiektem jest szkoła Podstawowa Nr 12 na ulicy Człuchowskiej. W środku osiedla, wielka piękna nowoczesna szkoła z której jesteśmy dumni. Czy moglibyśmy się dowiedzieć w jaki sposób w tej szkole jest animowane życie sportowe, jak służy życiu osiedla.

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Szkoła wykorzystuje sale gimnastyczną 10,5 godziny dziennie. Więc już trudno jest mówić o tym kiedy tam jest 1500 dzieci, żeby jeszcze wprowadzać z zewnętrznych udostępnić tą salę. Wtedy kiedy ona jest udostępniana to najczęściej jest sobota i jest udostępniana. Poza tym proszę pamiętać o jednej rzeczy: bo my tak ciągle mówimy udostępnić mieszkańcom, otworzyć, proszę państwa, my ciągle zapominamy o tak zwanych zasadach bezpieczeństwa. Ktoś musi brać odpowiedzialność za wejście grupy na salę gimnastyczną, odpowiada szkoła, także najczęściej szkoła mówi owszem, proszę bardzo. W wielu dzielnicach rady osiedli przychodzą, rezerwują miejsca dla grupy mieszkańców ale jest odpowiedzialny ktoś, kto za tą grupę odpowiada. Mówię bezpieczeństwo jedna rzecz, druga oczywiście też kwestia sprzętu i opieki. Macie tam dokładny wykaz sal gimnastycznych jak one są wykorzystywane, szkoły po kolei. Więc możecie państwo zobaczyć w jakich dzielnicach, jak to wygląda i gdzie rzeczywiście sale są maksymalnie wykorzystane.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję bardzo. Kolega Piotr Borawski.

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Ja jeszcze chciałem dopytać o tym, o czym rozmawialiśmy wcześniej. Tak jak powiedziałem- mi nie chodziło o negocjowanie tego systemu, bo ja go całkowicie rozumiem, że mamy budżet, do którego te wpływy muszą służyć. Chodziło mi bardziej o taki system motywacyjny, który by spowodował to, że jak widać w jednych szkołach to zapewnienie jest 100% w innych nie jest 100%. Rozumiem, że to też wynika z tego jakim obiektem dana szkoła dysponuje. Ja rozumiem, że tak jak państwo powiedzieli jakby organizowane jest w ten sposób, że środki, które szkoła pozyska są przekazywane do budżetu ale o tą kwotę później zwiększamy dotację, tak?

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Nie, inaczej wygląda tak zwane planowanie. Dyrektorzy mają podpisane umowy długoterminowe na rok. Planując nowy budżet planują, że z tych umów uzyskają na przykład 200 tysięcy. Wtedy w budżecie na nowy rok z tych dochodów nie wpłynie cała kwota, bo my odejmiemy część na tak zwane koszty uzysku tych pieniędzy tej kwoty. Czyli dokładamy do prądu, do wody i do innych, przede wszystkim do mediów. Natomiast w trakcie roku jeśli on wykona plan dochodów i będzie miał powyżej tych dochodów, to w 90% wszystko wraca do placówki, oddaje i wraca.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Proszę bardzo pani Jolanta.

**Radna Jolanta Banach - członek Komisji Edukacji**

Czy są jeszcze w Gdańsku szkoły, które nie mają sal gimnastycznych i jak państwo prognozujecie zapotrzebowanie na remonty i modernizacje? Czyli jakie mamy potrzeby?

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Jeszcze wobec tego drugie pytanie kolega Krzysztof Wiecki, proszę bardzo.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Pani Prezydent, pani dyrektor. Właśnie tutaj podobnie jak pani radna pytała się czy są szkoły, które nie mają sal. Już odpowiadam. Jest taka Szkoła Nr 21 niestety ale oprócz tego są szkoły, które mają bardzo małe sale po 35-36 m. Pomińmy te dwie szkoły, bo to za chwilę będzie budowana następna szkoła i te sale zostaną dla dzieci zapewnione. Ja nie wyobrażam sobie, że dzisiaj będziemy budowali szybciej dla tych dwóch szkół jakieś duże sale, skoro za chwilę tych szkół nie będzie. Jest oprócz tego szkoła na Tęczowej, która ma 62-metrową salę. Jest szkoła na Wita Stwosza która ma 60 m, są inne szkoły które mają po 90 m. Proszę mi odpowiedzieć co z tymi szkołami? Mam nadzieję, że te szkoły nie będą za chwilę likwidowane, młodzież się tak dzisiaj uczy i potrzebuje tych sal. Drugie pytanie, daliście nam państwo tutaj zestawienie wykorzystania boisk, są szkoły, które wykorzystanie boisk Juniorów, Orlików kończą na

etapie godziny 18.00, 20.00, a są szkoły, które do 22.00 funkcjonują. Są szkoły które tych boisk nie udostępniają w soboty w niedzielę. Dlaczego tak się dzieje, bo te szkoły, o których mówię to są w dobrych miejscach. Nie sadzę aby te szkoły nie miały chętnych na to, aby animator tam prowadził zajęcia dla dzieci i młodzieży. Dlaczego tak się dzieje?

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Kolega Gierszewski proszę bardzo.

**Radny Piotr Gierszewski - członek Komisji Edukacji**

Takie dwa zdania uzupełniające, bo te pieniądze najbardziej namacalne to są te, które mamy na remonty, modernizację. Niestety co roku jest ich coraz mniej i tu ubolewamy jako Komisja Edukacji mimo, że wnioskujemy zawsze o dodatkowe pieniądze. Natomiast jeśli chodzi o konkrety, panie dyrektorze czy jest jakiś spójny plan, bo z tego co pamiętam Komisja Edukacji nie wnioskowała tutaj przy niektórych bardzo poważnych wydatkach remontowych. Chodzi mi chociażby o Szkołę Gimnazjum Nr 3, patrzy dzisiaj również Liceum Ogólnokształcące. Dwa lata temu według tej rozpiski prawie pół miliona złotych w remont tej sali już włożyliśmy. Sala piękna, świetnie funkcjonuje i w dzisiejszych planach mamy znowu 820 tysięcy oczywiście zaplecze ale ja powiem tak, ona funkcjonuje i bez tego 820 tysięcy ona dalej by funkcjonowała. Natomiast w uzupełnieniu tego co przed chwilą koleżanka powiedziała i koledzy mówili, są szkoły, w których ten milion złotych prawdopodobnie dopomógłby w rozwiązaniu problemu chociażby Gimnazjum Nr 29. Potężne Gimnazjum, jedno z największych Gimnazjum w Gdańsku z mizernie małą salą gimnastyczną i od kilkunastu lat wnioskującą o powiększenie tejże sali. Ja się tak zastanawiam, czy akurat ten wydatek jest wydatkiem w pełni uzasadnionym. Ja rozumiem, że tam trzeba te remonty przeprowadzać. Te 820 tysięcy złotych jest zapewne tam niezbędne do tego żeby tam swoisty luksus zafunkcjonował. Pytanie, czy tymi kwotami około miliona złotych nie warto byłoby w uzupełnieniu na inne dzielnice i inne szkoły również przekierować, dziękuję.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z członków Komisji ma jakieś pytania dotyczące 1 punktu. Nie ma, nie widzę. Wobec tego bardzo proszę o odpowiedź i później chciałbym, żeby pan dyrektor Bartosiewicz mógł na temat remontów, planów remontowych powiedzieć.

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Może ja zacznę od pytania pani radnej Banach. Pan radny Wiecki już odpowiedział. Mamy dwie szkoły bez sal gimnastycznych, kilka szkół z małymi salkami, między innymi Otomińska, mamy szkołę bez sali gimnastycznej, na Kokoszkach. Na Stabego ZKPiG jest nowa sala gimnastyczna, nie ma boiska jeszcze. Staramy się wskazywać i modernizować żeby mniej więcej było równo. Jak państwo wiecie, drożej jest wybudować salę gimnastyczną. Taniej jest wybudować boisko. Jeśli mówimy o Tęczowej o małej salce gimnastycznej, to mamy piękne boisko.



Jeśli mówimy o Gimnazjum Nr 29, to mamy małą salę ale mamy Orliki, przepiękne boiska. Więc proszę sobie zdawać sprawę, że nadrabiamy 60 lat zaległości i staramy się równo mniej więcej dzielić tak żeby w każdej szkole gdzieś znalazła się powierzchnia na której można by było te zajęcia rekreacyjne, sportowe realizować. Wszystkiego od razu nie damy rady zrobić i nie umiem państwu powiedzieć, my nie robimy takiego rankingu, które pierwsze, które ostatnie. Patrząc bardziej pod kątem, nie ma sali, mniejsza sala staramy się tak wskazywać na budowę boisk. Natomiast jeśli chodzi o remonty to przede wszystkim remontujemy i tu na pewno pan Bartosiewicz powie tam gdzie są nakazy sanepidu, gdzie my musimy po prostu remontować.

Wracając do pytania pana radnego Wieckiego dlaczego na boiskach w jednych jest do 22.00 a w drugich do 18.00. Znowu, pierwsza odpowiedź brzmi, bo takie są potrzeby środowiska. Druga, mamy problem i dyrektorzy poszukują nawet na AWFie, szukamy ludzi tak zwanych animatorów sportu. Macie tam państwo wykaz boisk. Macie państwo wykaz, że na większości tych boisk są animatorzy sportu. Na Orlikach jest to cały etap, czyli 40 godzin, na Juniorach 20 godzin. To są te osoby które odpowiadają za sport dzieci i młodzieży. Natomiast po tych godzinach grupy zorganizowane już bez animatora sportu, czyli ktoś odpowiada wchodzi na te boiska. Dlaczego w soboty i w niedzielę jest nieczynne. Ja nie mam takiej informacji i proszę mi przekazać. Tam jest pokazane sport dzieci i młodzieży, animatorzy. Natomiast czy te boiska w sobotę i w niedzielę działają. Ja powiem panu jedną mam naprzeciw z okien. Działają w sobotę i w niedzielę non stop. Natomiast nie będzie go w tym wykazie dlatego, że tu pokazaliśmy państwu w wykazie sport dzieci i młodzieży i wykorzystanie przez animatorów.

**Pan Jerzy Jasiński - Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

To co my organizujemy i za co my odpowiadamy.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Dziękuję bardzo.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Zostały wybudowane, nawiązując do tych sal gimnastycznych na samym początku, że zostały wybudowane boiska. Świetnie i tych boisk jeszcze trzeba. Tylko rok szkolny trwa od września do czerwca a zima trwa, jeszcze na górnym tarasie śnieg się zobaczy. Trudno grać na takim boisku jak się nie ma sali gimnastycznej.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, ja mam takie pytanie. Wspomniała pani, że poszukujecie państwo animatorów sportu. Czy nie można wykorzystać nauczycieli, którzy prowadzą WF w szkołach? Na pewno będą bardziej zaangażowani jeżeli będą na tym zarabiać. Znają i okolicę, znają możliwości szkoły, sprzęt, wszystko po kolei. Myśmy chcieli nawet specjalnie w jakiś sposób nagradzać kiedyś w poprzedniej kadencji

nauczycieli WF za wyniki sportowe, dodatkowo z budżetu pana Prezydenta, z budżetu nagród. Czy nie można by było sięgnąć po tych nauczycieli WFu?

***Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku***

Panie radny, animator sportu to nie jest etap nauczyciela. To jest etat z kodeksu pracy. Nauczyciel nie chce, wczoraj mieliśmy spotkanie z nauczycielami. Nie chcą nauczyciele pracować popołudniami w godzinach, w których będą mieli płacone całkiem inne stawki niż ma płacone jako nauczyciel. Nauczyciela pensum jest 18 godzin a my tu proponujemy na pół etatu oczywiście za dużo mniejsze pieniądze 20 godzin. Ten nauczyciel szuka w innej szkole. Część w klubach dorabia, w dzielnicowym ośrodku sportu, które prowadzi pan Sawicki również ich zatrudniają. Natomiast niestety za te pieniądze nie chcą przyjść.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki***

To znaczy, że nie ma takiego bezrobocia i nie zawracajmy sobie głowy, bo mówić i radzić jest bardzo łatwo. Panie dyrektorze Bartosiewicz, gdyby pan był łaskaw przybliżyć kwestię stanów technicznych i planów remontowych.

***Pan Włodzimierz Bartosiewicz- Dyrektor Rozbudowy Miasta Gdańska***

Proszę państwa, jak wielokrotnie na różnych spotkaniach z Komisją Edukacji już informowałem jaki system mniej więcej decyduje o przekazaniu określonej puli środków na określony obiekt i jeszcze nie tylko na obiekt, ale na rodzaj robót jakie mamy wykonywać. Jest to proces dosyć długotrwały i dosyć skomplikowany. On nie wynika tak wprost tylko i wyłącznie z chęci lub nie chęci. My program i projekty planu przygotowujemy w cyklu z wyprzedzeniem 3-letnim i budujemy go w zależności od wielu elementów i składników od czym również szanowna Komisja Edukacji o tym wie. Oczywiście budżet jakim dysponujemy jest ciągle nie wystarczający do potrzeb ale staramy się go racjonalnie wykorzystywać głównie w uzgodnieniu z użytkownikami obiektów, bo właściwie decydujące znaczenie ma użytkownik, mają również decydujące znaczenie państwa jako Komisji uwagi do dysponowania środkami. Tutaj na to nakładają się różnego rodzaju decyzje. Decyzje pożarowe, sanepidu, różnych innych instytucji, które wykazują aktywność w kontrolach i wydają takie nakazy. Więc każdy obiekt który jest przeznaczony do realizacji w danym roku w danym zakresie przechodzi takie sito analiz i oceny również z państwa udziałem. My angażujemy w te obiekty czyli w sale gimnastyczne, zaplecza sportowe, bo one jakby ze sobą nie rozerwalnie funkcjonują, angażujemy środki jakby w trzech płaszczyznach. W bieżących remontach i tak zwanych awariach, czyli to co się wydarzy w sposób nagły. Zdarzenia które są nie przewidziane do zaplanowania, realizuje się to w kwotach oczywiście dużo mniejszych. Są to kwoty od kilkuset złotych do kilkudziesięciu tysięcy. To są tak zwane remonty bieżące i zdarzenia nagłe, czyli awarie. Następnie realizujemy już bardziej planowe zdarzenia w kwocie do około 70 tysięcy. To są działania tak zwane pozaustawowe do

14 tysięcy euro. Tutaj w uzgodnieniu z użytkownikiem na podstawie decyzji które mamy sanepidu głównie tę część sanitarna, zaplecza sanitarnego głównie w oparciu o decyzję sanepidu. Trzecia grupa to są tak zwane modernizacje już o szerszym zakresie, które realizujemy w przygotowaniu że tak powiem co najmniej w dwu albo trzy letnim, które poprzedzone muszą być projektem. Muszą być poprzedzone decyzjami administracyjnymi i tutaj ten proces tworzenia jakby projektu i uzgadnianiu trwa dwa albo trzy lata. Więc to jest dosyć skomplikowany system. Ciężko mi się w tej chwili odnieść do każdego obiektu, bo on jest jakby indywidualny. Tutaj pan radny się zapytał o szkołę na ulicy Chałubińskiego, czyli obiekt sportowy. Chciałem tylko zaznaczyć, że to jest jedna z większych sal którymi dysponujemy w Gdańsku. Jest to bardzo duży obiekt, kompleks właściwie szkół w tej chwili który bardzo dużo młodzieży posiada. Tam przeprowadziliśmy chyba 2 lata temu gruntowny remont i modernizację sali gimnastycznej. Nie starczyło niestety środków na modernizację zaplecza. Tam z roku na rok odkładaliśmy decyzję sanepidu prosząc o prolongatę. Nadszedł taki czas, że trzeba było tą decyzję zrealizować. Sam projekt realizowany był 2 lata temu i on dzisiaj doczekał się w jakimś tam zakresie realizacji. Więc to jest skutek nie decyzji dzisiejszej tylko to jest skutek ustaleń przed 2 lat właściwie. To na etapie pierwszego pierwotnego planu który opiniowała Komisja Edukacji. Ta pozycja nie występowała. Pojawiły się dodatkowe środki w ciągu roku i to jest ciągły ten sam problem o którym mówię, że oprócz środków budżetowych który dostajemy na początku roku na podstawie których to środków budujemy plan i analizujemy go przy udziale Komisji Edukacji pojawiają się również środki w trakcie roku. Tutaj miasto jak pan radny zauważył w ostatnim okresie czasu troszeczkę zubożały budżety modernizacyjne ale co roku dostajemy dodatkowe ekstra środki w trakcie roku. Umożliwia to wejście pewnych projektów z tak zwanych miejsc rezerwowych o czym pana przewodniczącego żeśmy informowali o takiej liście o takich pozycjach. Ta pozycja tej szkoły znajdowała się na tej liście dodatkowej z środków dodatkowych uzyskanych w budżecie modernizacyjnym. Więc to tak ogólnie. Jeżeli byłyby jakieś pytania dotyczące obiektów to oczywiście służę tutaj wyjaśnieniem. Jeszcze raz podkreślam, największą inicjatywę wykazują tutaj użytkownicy. Użytkownicy sami wskazują jakby rangę ważności i priorytet czy to ma być układ infrastruktury zewnętrznej z boiskami na zewnątrz, czy to ma być układ sali gimnastycznej, czy też zaplecza sanitarnego. W większości przypadków nie jest tak, że użytkownik chciałby salę a my robimy na przykład boisko na zewnątrz. Więc tutaj głos decydujący na pewno ma ten kto zarządzał obiektem i on decyduje o kolejności realizacji tych inwestycji.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Dziękuję bardzo. Czy państwo macie jakieś pytania.

**Radny Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji Edukacji**

Ja mam taką prośbę: o przestanie nam tych informacji w formie elektronicznej.

**Pan Jerzy Jasiński - Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Oczywiście, my się przyznajemy, że myśmy informację o tym posiedzeniu dzisiejszej Komisji otrzymali bardzo późno. W związku z tym nie było możliwości przesłania państwu materiału elektronicznie, bo jeszcze dzisiaj żeśmy nad nim pracowali. Prześliśmy wszystkim państwu elektronicznie tak jak to w zwyczaju zawsze mamy.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję bardzo. Wobec tego wyczerpaliśmy punkt 2 i przystępujemy do punktu 3.

### PUNKT 3

**Boiska przyszkolne (w tym Junior oraz Orliki):**

- wykorzystanie, w szczególności w godzinach popołudniowych i wieczornych,
- stan techniczny,
- odpłatność.

**Pan Jerzy Jasiński - Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W podobnej formule żeśmy przygotowali się do zreferowania kwestii boisk przyszkolnych. Tutaj pan radny Wiecki zresztą wyprzedził nawet pytania, na które można by było udzielać odpowiedzi. W 2006 roku wybudowaliśmy w Gdańsku pierwszy obiekt przy ulicy Słabego ze sztuczną nawierzchnią. Potem kolejne dwa lata były troszeczkę wolniejsze, ale my inwentaryzując inwentaryzujemy wszystkie obiekty, które posiadamy w naszych zasobach i na dzień dzisiejszy mamy ich 46. 44 to są boiska przy naszych placówkach oświatowych z czego 9 pochodzi z programu „moje boisko” Orlik 2012-16 z programu „junior” a 19 w całości wybudowanych ze środków miasta. Ten pierwszy program składał się z trzech części. Był finansowany z trzech źródeł, 1/3 to były środki miasta, 1/3 Marszałka, 1/3 Ministra Sportu. Jeśli chodzi o program „junior” to mniej więcej średnio to wyszło, że 1/3 to były środki miasta, 2/3 były sponsorów których pozyskaliśmy przed EURO 2012, a pozostałe 19 boisk wybudowaliśmy ze środków miasta. Dwa boiska w zasobach edukacji są boiskami przyszkolnymi. Jedno przy ulicy Budowlanych, jedno przy ulicy Paganiniego. Tak jak już tutaj państwo pytali, a myśmy mówili w 42 placówkach są zatrudnieni animatorzy sportu właśnie na tych obiektach. W Orlikach animatorzy pracują w wymiarze 40 godzin tygodniowo. Stąd też często zahaczają o te soboty i niedzielę, bo takie są potrzeby. Tutaj zasada opłacania jest taka, że połowę wynagrodzenia animatora płaci Ministerstwo Sportu, połowę miasto. Na pozostałych 30-stu kilku boiskach zatrudniamy animatorów w wymiarze 20 godzin, ponieważ nie pozyskaliśmy nigdzie środków dodatkowych, a są to tylko i wyłącznie środki miasta. W wykazie przez nas przedstawionym państwo widzą, że niektóre szkoły to co pan przewodniczący Zdanowicz pytał mają problemy z pozyskaniem animatora sportu, który mógłby się po prostu zająć. Zresztą wczoraj byliśmy jak pani dyrektor mówiła w placówce itd. Mają państwo wykaz tych wszystkich

placówek, również w podziale na dzielnice miasta co ułatwia śledzenie gdzie się te obiekty znajdują, jak również w tym materiale macie program budowy boisk jakie są przewidziane na rok 2013 według stanu na dzień 21 marca, bo nie wiadomo czy coś się nam nie zmieni, mamy tutaj boiska budowane w całości ze środków miasta. Mamy również obiekty budowlane przy pomocy sponsorów. To jest budowa boisk sportowych przy państwowych Szkół Budownictwa, które wesprze firma INPRO i nie mamy tu w wykazie. Jesteśmy w trakcie uzgadniania warunków budowy boiska na Oruni przy ulicy Smoleńskiej. Jeszcze zgłosił nam się sponsor ale to jest wszystko bez umowy jeszcze, z pewną kwotą pieniędzy poszukujemy brakującej, chodzi o boisko przy Szkole Podstawowej Nr 69 na Zielonym Trójkącie.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Dziękuję bardzo, pytania proszę. Koleżanka Wierzba.

**Radna Beata Wierzba - członek Komisji Edukacji**

Ja chciałam zapytać jakie wymagania musi spełnić animator sportu. Gdzie można znaleźć informację na temat poszukiwania animatorów sportu. Czy służby zatrudnienia mają tą informację?

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Pani Jolu proszę bardzo pytanie.

**Radna Jolanta Banach - członek Komisji Edukacji**

W uzupełnieniu do pytania pani radnej Beaty chciałabym zapytać ile miasto może przeznaczyć, jaką kwotę na zatrudnienie animatorów w wymiarze całościowym i w wymiarze jednostkowym? Czyli jaka to jest stawka za godzinę i jaką kwotę w budżecie miasto na to może przeznaczyć, na ten cel? To jest pierwsze pytanie, ponieważ rzeczywiście być może mamy kłopot z dotarciem z ofertą, bo znam też nauczycieli WFu często emerytowanych, korzystających z wcześniejszych emerytur, którzy przychodzą do nas do placówek i pytają czy są jakieś godziny do zagospodarowania. Więc może to jest to po prostu kwestia skuteczności oferty. Po drugie chciałam zapytać pana dyrektora Bartosiewicza, przepraszam może nie pamiętam, może pan bardziej pamięta. Czy w Wieloletniej Prognozie Finansowej, która jest teraz oparta na trzyletnim prognozowaniu są przewidziane modernizacje sal gimnastycznych, bądź modernizację i budowa boisk, bądź w ogóle modernizację w obiektach użyteczności publicznej i jakie to są kwoty. Jeśli pan dyrektor pamięta, jeśli nie to zajrzę sama, dziękuję.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**  
Adam Nieroda, proszę bardzo.

**Radny Adam Nieroda - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Pani dyrektor, moje pytanie dotyczy wykorzystania tych wszystkich boisk w okresie wolnym od nauki. Czyli ferie zimowe ale przede wszystkim wakacje szkolne kiedy jest najlepsza pogoda żeby z tych boisk korzystać i

są sygnały ze strony często rodziców, że dzieciaki chcą tam grać w piłkę a nie mogą i szkoda takich boisk.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Ponieważ tutaj są również zaproszeni goście między innymi na przykład z Rad Osiedli, to chciałem zaprosić kolegę Witkiewicza. Jeżeli ma coś na ten temat powiedzieć na temat wykorzystania obiektów w osiedlu, to jest teraz okazja. Czy ktoś chciałby zadać pytanie z Rad Osiedli.

**Pan Andrzej Witkiewicz - Przewodniczący Rady Osiedla Strzyża**

Tak, w sprawie basenów.

**Pan Mateusz Korsztun - Zarząd Osiedla Orunia -Św. Wojciech-Lipce**

Chciałem zapytać odnośnie tej sprawy z INPRO czyli boiska przy Państwowych Szkołach Budownictwa. Czy to jest sprecyzowane podpisana jakaś umowa czy na jakim to jest etapie, bo idzie tam zmiana planu pod właśnie to boisko a jak to formalnie jest i kiedy jest szansa na wykorzystanie. Tutaj chce pochwalić nasze szkoły z którymi współpracujemy I Gimnazjum i IX LO, kiedy potrzebujemy dostajemy tak jak idziemy z mieszkańcami zgodę na korzystanie czy tego boiska Juniora czy sali. Prosiłbym żeby dostać te informacje dotyczące animatorów i korzystania, wtedy sprawdzimy kto jest animatorem, bo osobiście nie znam animatorów sportów na naszym boisku.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję, kolega Szymon.

**Radny Szymon Moś**

Bardzo mi miło gościć na dwóch Komisjach. Chciałbym dopytać w jakiej to procedurze się stało, czy to firma INPRO się zgłosiła do państwa z taką chęcią sfinansowania tego boiska? Czy był to element jakieś negocjacji? Pytanie o tyle pod tym kątem zadaje, że firma INPRO jest dość silnie działającym w Gdańsku deweloperem, który również nabywa grunty od miasta i jest zainteresowany określonymi planami zagospodarowania przestrzennego pod swoje inwestycje. Stąd inicjatywa w tym zakresie bardzo mnie ciekawi, kto wyszedł z tą inicjatywą i kiedy, dziękuję bardzo.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Dziękuję, myślę, że to już wszystkie pytania w tej chwili, bardzo proszę pani dyrektor.

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Jeżeli chodzi o animatorów sportu. Umowę z animatorem sportu podpisuje dyrektor. Powiatowy Urząd Pracy wie o tym, bo nawet próbowaliśmy znaleźć w ramach robót tak zwanych publicznych czyli tych społecznie użytecznych. Animator sportu opłacany jest 1300 złotych za pół etatu, czyli za 20 godzin. Tylko na Orlikach ma jakby podwójną cenę, bo połowę następną płaci Ministerstwo. Z wymogów Ministerstwa muszą to być osoby,

które są przeszkolone, czyli musi to być osoba która jest albo instruktorem albo może być nauczycielem wychowania fizycznego ale mówię jest to opłacone na umowę zlecenie i nie ze stawek nauczycielskich i nie z pensji nauczycielskiego. Natomiast prace jego proszę pamiętać, że słowo animator sportu jest sformułowaniem, które my zapożyczyliśmy sobie z Ministerstwa z Orlików ale de facto osoby które są animatorami sportu to znajdują się wśród nich takie perełki, które rzeczywiście są animatorami w naszym rozumieniu. Natomiast generalnie są to administratorzy tego miejsca i tego boiska. Tak to w rzeczywistości wygląda. Natomiast nazwa przyjęła się, bo taką nazwę przyłożono do Orlików.

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

A ile jest w budżecie?

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Na dzień dzisiejszy jest 700 tysięcy złotych. To są pieniądze które miasto daje z własnej nie przymuszonej woli, bo oczywiście nie ma obowiązku. To my wprowadziliśmy tego animatora na te wszystkie boiska, zakładając, że te wszystkie boiska powinny żyć. I teraz jest odpowiedź, czy one żyją. Ja państwu odpowiadam, że żyją. Państwo tutaj z Rad Osiedli swoich okolic mogą to potwierdzić. To nie jest tak, że te boiska stoją puste. Jeżeli mówię, gdziekolwiek boisko z jakiś względów jest zamknięte to proszę nas o tym informować, bo boiska mają być otwarte.

Teraz odpowiadam panom na te ferie letnie, o zimowych powiem za chwilę. Animator sportu jest zatrudniany od marca do listopada. W związku z tym musi pracować w lato. W związku z tym animator sportu jest w lato na boiskach. Więc nie rozumiem dlaczego jest utrudnienie dostania się na boisko w okresie letnim.

Jeśli chodzi o zimę, to myśmy to omawiali z ekspertami i z fachowcami. Wiele boisk na przykład Orlików nie powinniśmy ruszać w zimę i odśnieżać ze względu na powierzchnię, na niszczenie. Ja nie mówię tutaj jeszcze o kosztach utrzymania. Na wszystkie te boiska przetargiem wybierana jest firma która odpowiada za konserwację. Przetarg przeprowadza pan Sawicki, ile było w tym roku? Jacku? Jakie koszty.

28 groszy za m<sup>2</sup> za konserwację takiego boiska. Każda szkoła upoważniła pana dyrektora Sawickiego, i w imieniu wszystkich szkół przeprowadza wspólny przetarg na konserwację po to żeby koszty również takiej konserwacji obniżyć.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Te pieniądze na tych animatorów to są w 100% wykorzystane?

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Mówimy, że my przygotowaliśmy na 46 boisk, a na 42 są animatorzy w tej chwili. Jeżeli będą następne boiska to my te pieniądze znajdziemy na następne boiska.

Odpowiadając państwu o INPRO, jak daleko sprawa już daleko przebiega, to powie pan dyrektor Bartosiewicz. Ja powiem tylko to co pyta pan radny Moś. INPRO zgłosiło się do nas w momencie kiedy trwał projekt Junior 2012. To było w ubiegłym roku. Myśmy już wtedy mieli już zaplanowane, że 16 boisk wybudujemy i INPRO byłoby jakby już ponad stan, który zaplanowaliśmy ale nie odgania się klienta, który chce budować. Dlaczego INPRO tu to panu odpowiem. Absolwent państwowych szkół budownictwa, który chce koniecznie wybudować dla swojej szkoły boisko, żeby było jasne, że wybudowane boisko nie staje się własnością INPRO tylko jest to darowizna. Pan Bartosiewicz powie jaki jest etap.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki**

Ale może za chwileczkę, bo jeszcze dodatkowe pytania. Kolega Krzysztof Wiecki.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Pani dyrektor, powiedziała pani przed chwilą, że 46 boisk na 42 są animatorzy, zostają 4. Czy to tam także nie ma chętnych animatorów do tego?

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Ja powiedziałam z informacji uzyskanych od dyrektorów, mają problem. Od 1 marca już animatorzy powinni być zatrudnieni, a ja mam informację, że na 4 nie mam jeszcze animatorów i szukają.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Czy w tych czterech też poprzednio jeszcze nie było?

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Nie, co roku znajdują z różnym skutkiem i z różnym czasem.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Mam jeszcze pytanie jeżeli chodzi o te boiska, można powiedzieć w innym kierunku idąc. To jest mój konik od poprzedniej kadencji i teraz dalej. Budujemy boiska piłkarskie. Poza dwoma przypadkami VII Dwór i Człuchowska, nie znam innych przypadków gdzie są bieżnie. Większość nie ma tego i proszę mi powiedzieć jak tu wygląda sprawa z bieżniami. Jak tu z tym sprawa wygląda.

**Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku**

Ja myślę, że pan dyrektor Bartosiewicz odpowie. Te boiska, które my budujemy jako obiekty sportowe modernizowane, to staramy się i bieżnie dać są to boiska wielofunkcyjne. Juniory były budowane w konwencji małych boisk piłkarskich a Orliki mają swoje w ogóle inne wymogi. Jak wchodzimy i kompleksowo robimy tereny wokół szkoły jako obiekty



sportowe to również jest tam zaplanowana i bieżnia i skocznia i wiele dodatkowych tych jakby elementów.

***Radna Jolanta Banach - członek Komisji Edukacji***

Mam taką prośbę żebyście państwo posłali informację o zapotrzebowaniu na animatorów do lokalnych Centrów Planowania Kariery na uczelniach oraz do Centrum Planowania Kariery i Informacji u Marszałka, dziękuję bardzo.

***Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku***

Szanowni państwo, dziękuję za odpowiedzi. Przekażę to do szkół ale zlitujcie się nad nami. Przecież dyrektorzy odpowiadają, proszę zadać pytania dyrektorom gdzie oni wywiesili. Na swoich stronach wywiesili, w szkołach wywiesili, zgłosili do PUP. Wiem, że zgłosili się do centrum wolontariatu, czterech jeszcze brakuje. To i tak nie jest źle.

***Radny Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji Edukacji***

Ja chciałbym tylko dodać, że również widziałem na portalu Trójmiasto takie ogłoszenia dotyczące SP Nr 20.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki***

Rozumiem, że pytania ze strony radnych wszystkie już padły. Wobec tego przystępujemy panie dyrektorze Bartosiewicz do sprawy wykorzystania, stany techniczne, remonty.

***Pan Włodzimierz Bartosiewicz- Dyrektor Rozbudowy Miasta Gdańska***

Proszę państwa, więc kwestia boisk jest oczywiście dosyć skomplikowanym tworem, bo one same w sobie nie są projektowane jako tylko boiska. Tutaj jest znowuż bardzo wiele czynników, które decydują o tym jaki obiekt otrzymuje, jaką infrastrukturę sportową. To zależy od bardzo, bardzo wielu czynników. Więc oczywiście najważniejszą sprawą to jest inicjatywa użytkownika i szkoły, jego osiągnięcia sportowe, jego aktywność i zainteresowania określoną dyscypliną sportową. Ukierunkowanie w grach zespołowych czy w lekkiej atletyce, czy w piłce nożnej. Więc tutaj proszę państwa analizujemy bardzo szerokie spektrum potrzeb danego obiektu. Ja tutaj jeszcze dla przypomnienia tylko państwu powiem, że dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska jest jednostką realizującą na rzecz i w imieniu gminy. Czyli jest jednostką, która ma zadania powierzone. Nie realizuje strategii miasta w zakresie boisk, w zakresie placu zabaw, czy innych rzeczy. Aczkolwiek bardzo intensywnie i aktywnie uczestniczy w realizacji tych programów, ponieważ realizacja tych projektów jest z źródeł finansowania różnych. Czyli zewnętrzne tak zwane ogólnie mówiąc i środki miejskie.

Program Orlika wytworzył u nas pewien standard technologiczny dla boisk. Szeroko pojętych boisk, bo tutaj wyróżniamy boiska ze sztucznej trawy, boiska wielofunkcyjne, boiska do piłki siatkowej. Wyróżniamy już od trzech lat część lekko atletyczną o którą tutaj pan radny pytał. W każdym naszym projekcie w tej chwili zabudowy i infrastruktury sportowej

projektowi obiektu znajduje się również część lekko atletyczna, bieżnia, skocznia, być może rzutnia kulą. To wszystko zależy to od jakby zainteresowania i potrzeb użytkownika i jeszcze raz podkreślę ukierunkowania sportowego obiektu i tak jakby osiągnąć jakie szkoła uzyskuje. Dla przykładu podam Szkoła Boguckiego na Sobieszewie uzyskała tylko i wyłącznie boisko pełnowymiarowe ze sztucznej trawy dlatego, że akurat tam takie jest lobby piłkarskie, osiągnięcia duże i bardzo szkole zależało na tym żeby mieć taki obiekt a nie mieć innych elementów w szkole. Na przykład na Stolema uzyskano tam boisko, place zabaw i lekko atletykę i piłka siatkowa, bo akurat na piłkę siatkową tam jest nakierowanie. Ja powiem państwu, że my w tym roku realizujemy ogólnie 5 boisk ale w ramach tych boisk robimy infrastrukturę. Czyli robimy oświetlenie, odwodnienie terenu, robimy drogę pożarową, bo to jest wielokrotnie przyczyną do tego żeby w ramach projektu naprawić pewne jakby sprawy z lat minionych gdzie nie było to realizowane. Więc nasze projekty powstają w sposób kompleksowy. Natomiast realizacja w zależności od budżetu i możliwości, robimy to etapowo. Jeżeli się udaje, robimy to kompleksowo z różnych względów, być może nakazów, być może pożarowych, być może jest okazja zrobić dobry projekt za tanie pieniądze, bo jest dobra koniunktura na rynku. Więc tutaj w tym względzie naprawdę bardzo, bardzo wiele elementów decyduje o sukcesie i oczywiście konsultujemy to z Wydziałem Edukacji i uzgadniamy. My robimy w tej chwili 11 projektów. W realizacji mamy 11 projektów, czyli tak jakby 11 obiektów. Na niektórych projektach po dwa obiekty czyli mamy tutaj Gimnazjum Nr 1 i Liceum IX, gdzie zrealizowaliśmy projekt drogi pożarowej, miejsc postojowych, zmiana śmietnika boiska. Więc od razu w jednym projekcie załatwiamy kompleksowo wszystkie problemy projektu. Tutaj do pani radnej się zwracam w tej chwili z informacją finansową. Ja oczywiście nie jestem tutaj autorytet w tych sprawach ale mogę powiedzieć, że z tego co wiem, co się orientuję odczytuję z planów to właściwie w ubiegłym roku mieliśmy najgorszy rok finansowy. W tej chwili zgodnie z WPFem tylko powinniśmy kroczyć do przodu z wartością na modernizację. Tu będziemy się starali przeznaczać na te cele z dwóch źródeł środki. Z tak zwanych stricte finansowych inwestycyjne które są zapisane w projekcie pod hasłem boisk i również będziemy realizowali te boiska z pozycji modernizacyjnej. Zawsze chcielibyśmy te 4 lub 5 boisk w skali roku zrobić. Czyli to mniej więcej byłoby kwota około 6-7 milionów rocznie przeznaczone byłoby na infrastrukturę sportową, w tym boiska oczywiście. Tutaj obok tego idzie bardzo duży program „Radosnej Szkoły” Robimy w tym roku 9 placów zabaw, z tego 4 czy 5 finansowanych ze źródeł Ministerstwa. Awansujemy i realizujemy pozostałe 5 po to żeby w drugiej transzy wrześniowej, październikowej odzyskać środki na następny rok. Więc to jest właściwie takie kółko które się kręci i my przygotowując te projekty w danym roku czekamy z realizacją na rok przyszły. Za 2 lata staramy się uzyskać pozwolenie na budowę żeby wejść w jakiś program, konkurs żeby wszystko to było gotowe ale decyzje o zakresie realizacyjnym i projekcie jego jakby strukturze to zawsze leży po stronie użytkownika. To jest uważam w tej chwili dużo i bardzo, bardzo poszliśmy do przodu. W tym roku powinniśmy mieć 50-tym boiskiem zakończyć ZKPiG13 i 51-wsze to jest to dla szkół budowlanych które będziemy robili

wraz z współfinansowaniem IMPRO. To nie jest tak, że IMPRO sfinansuje całe boisko, bo miasto tutaj dokłada. Wartość kosztorysowa tego boiska to jest w granicach w tej chwili milion złotych, milion sto. Myślę, że po przetargu będzie to 800. IMPRO daje 450, więc 350 miasto dołoży i będzie tam boisko wielofunkcyjne dla tej szkoły. Wykorzystujemy takie inicjatywy. Być może pani dyrektor mówiła o Szkole SP 69 na Zielonym Trójkącie. Pojawiła się w tej chwili okazja, bo Energa obiecała włożyć tam swój wkład około 100 tysięcy złotych. Pojawiła się szansa dofinansowania. Więc my przygotowujemy projekt i tak to się toczy. To jest bardzo, bardzo dużo.

#### **PUNKT 4**

##### **Baseny przy szkołach - remonty, plany budowy nowych**

###### **Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji**

Basenów we władaniu Wydziału Edukacji czyli w naszych placówkach razem mamy 7, macie państwo wykaz. Macie również państwo podaną informację jaki jest koszt godzinny użytkowania basenu. Wcześniej przy salach gimnastycznych mieliście państwo podane wartości remontowe jeśli chodzi o baseny. Remonty w basenach to ostatnie 4 lata 1 159 000 zł wyremontowany został basen na ul. Subistawa i to w dwóch etapach, potem SP 42, tam była wymiana witryn, konstrukcji basenowej, również Zespół Szkół Zawodowych nr 9 na Dąbrowszczaków gdzie niekaż już była bardzo stara. Wcześniej był remontowany basen przy XV LO, który w tej chwili już też wygląda bardzo ładnie i na bieżąco sporo takich remontów awaryjnych, które realizuje DRMG, żeby baseny były czynne. Baseny do godz. 16:00 są bezpłatne, zajmują je okoliczne szkoły oczywiście z pierwszeństwem dla szkoły, w której się basen znajduje, po godz. 16:00 baseny pracują na siebie.

###### **Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Dziękuję, czy pan dyrektor chciałby coś dodać?

###### **Włodzimierz Bartosiewicz - Dyrektor Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska**

W roku bieżącym rozpoczęliśmy realizację szkoły przy ul. Azaliowej i Kalinowej. W ramach realizacji tej inwestycji realizujemy również basen, na pewno bardzo oczekiwany i potrzebny dla tej placówki. W tym przypadku zastosowaliśmy bardzo nowoczesną technologię jeżeli chodzi o zarządzanie wodą i ogrzewaniem. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że dysponowane baseny w placówkach oświatowych mają określony wiek i starą technologię, my w tej chwili wyprzedzając zjawiska, które będą następowały za rok, za dwa, za trzy przenosimy z nowo zaprojektowanej szkoły technologię i będziemy musieli ją pomalutku wdrażać w proces modernizacji. Ta technologia jest w tej chwili bardzo oszczędna, generuje duże oszczędności w trakcie eksploatacji, obecne są niestety bardzo kosztowne, są duże straty ciepła i wody. To są baseny pobudowane ileś lat wcześniej i nie było dostępu do takiej technologii, jakie w tej chwili są. Ten nowy basen przy ul. Kalinowej będzie wykorzystywał również solary do podgrzewania wody bieżącej do mycia, więc sam w sobie jest bardzo nowoczesny i kosztowo nie jest aż tak wysoki więc już w tej chwili dzisiaj rozpoczęliśmy przygotowania np. dla basenu na ul. Pilotów żeby wymienić całą technologię ogrzewania wody i zarządzania tą infrastrukturą maszynową. Sukcesywnie będziemy się przygotowywać do modernizacji basenów bo one są remontowane ba bieżąco ale ta część technologiczna staje się dzisiaj

najważniejszym elementem pod względem kosztów. Nie ma sensu angażować bardzo dużo środków w modernizację basenów skoro się nie wymieni tego „serca” basenu. Jest w tej chwili przygotowany projekt i plan wieloletni, który miałby za zadanie wymienić i poprawić wszystkie elementy technologiczne infrastruktury basenowej. Wykorzystujemy tutaj projekt bardzo dobrze zrobiony, w 2015 basen powinien zostać przekazany do użytkowania więc będziemy czerpali z tego jakiegoś doświadczenia. Postaramy się do 2017 roku wdrożyć na innych basenach te technologie.

**Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Bardzo dziękuję panie dyrektorze. Czy są pytania?

**Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Mam pytanie dotyczące kwestii powstawania basenów, kilka lat temu w Poznaniu lub Wrocławiu był taki program, który polegał na partnerstwie publiczno-prywatnym, miasto dawało grunt pod budowę basenu i w ramach umowy zapewniało wykup basenu w godzinach lekcyjnych, a w pozostałych godzinach był to basen komercyjny. Czy państwo mają zrobioną jakąś kalkulację czy coś takiego jest opłacalne? Druga sprawa, mocno bym kwestionował mapkę, którą państwo nam zaprezentowali, to jest mapa rozmieszczenia basenów i pływalni ale nie ma to nic wspólnego z miastem. Jeżeli dwa hotele sobie wybudują basen to nie ma to nic wspólnego z zaspokojeniem potrzeb mieszkańców.

**Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji Edukacji**

Przede wszystkim chciałem powiedzieć i wyrazić swoje uznanie dla tej inicjatywy, która zmierza do powstania basenu na Przeróbce bo myślę, że tam jest ten basen bardzo potrzebny, mam pytanie uzupełniające do pytania radnego Borawskiego, czy partnerstwo publiczno -prywatne za zasadzie Juniora jest realne w przypadku basenów?

**Marek Bumlis - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Ja chciałem zapytać o ideę basenu przy zespole szkół nr 6, czy to jest zarzucona idea bo jednak była odłożona jedynie w czasie.

**Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Ja też chcę zapytać o konkretną szkołę, chodzi mi o szkołę na Łozach gdzie było zapewnienie, że powstanie tam basen, szkoła istnieje już 15 lat a basenu do tej pory nie ma.

**Piotr Gierszewski - członek Komisji Edukacji**

Faktycznie ta mapa jest chyba dla mediów, natomiast wszyscy możemy z tego korzystać ale komercyjne. Dość mizernie wyglądamy jeśli chodzi o korzystanie niekomercyjne młodych gdańszczan. Jakie jest wykorzystanie tych basenów? Bo pamiętam dwa lata temu na wniosek Komisji Edukacji państwo sprawdzaliście i wiem, że były mizerne wyniki jeśli chodzi o korzystanie szczególnie tych, którzy ten basen mieli przy szkole. Ale chciałbym usłyszeć czy po tych dwóch latach coś się poprawiło. Po drugie czy przyczyna tej niegospodarności tychże basenów jest taka, że my odstąpiliśmy od niedzielnych niekomercyjnych możliwości korzystania z basenów. Trzecie pytanie: podano Przeróbkę, czy to chodziło o VI LO, czy o inną szkołę?

**Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM**  
VI LO to VI gimnazjum, mówimy o tym samym zespole.

**Jolanta Banach - członek Komisji Edukacji**

Ja mam pytanie do Biura Prezydenta ds. Sportu, bardzo dotkliwie odczuwam brak miejskich, krytych kąpielisk w Gdańsku, mieszkańcy i turyści też odczuwają ten deficyt. Kiedyś w prasie przetoczyła się debata, dlaczego w Gdańsku nie powstanie np. Aqua Park, ja bym chciała się dowiedzieć jakie to są bariery, co powoduje, że my się nie możemy wybić?

**Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

To wszystkie pytania, proszę teraz o odpowiedź i zamykamy kwestię basenów.

**Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM**

Partnerstwo publiczno-prywatne i przy okazji odpowiedź dlaczego nie ma Aqua Parku: pamiętam kilka lat temu pan radny Pruś prowadził rozmowy żeby na Osowej przy gimnazjum 33 powstał Aqua Park, w ramach którego mieliśmy wykupywać usługę. Zrobiono biznesplan i okazało się, że gdańskiej edukacji nie stać na to żeby taką usługę kupić. Stać byłoby gdyby wszystkie szkoły znajdowały się w obrębie Osowej i nie płaciły dodatkowo za dowóz dzieci, za powrót dzieci, za opiekunów. Dojazd na Osową z Oruni czy innych terenów jest uciążliwy. Pomysł ostatecznie upadł. Był świetny pomysł na Żabim Kruku mieliśmy piękny basen w projekcie ale dlaczego on nie powstał nie odpowiem bo ja zajmuję się edukacją i mogę mówić o basenach przy szkołach. Projekt basenów przy szkołach jest w kilku szkołach, na poligonie miał powstać basen, basen miał powstać na Krasickiego i sala gimnastyczna. Sali się doczekaliśmy ale basenu nie ma i pewnie nie będzie. Teren na Przeróbce, który państwo wskazują podejrzewam, że jest największym problemem bo to jest temat kolejowy, myśmy tam boisko stawiali i przesuwalimy. Ja jestem z państwem i za ale to nie Wydział Edukacji może odpowiedzieć na pytanie dlaczego nie ma basenu i dlaczego tak się dzieje. Ja przyjmuje każdy basen bo dla mnie to korzyść dla dzieci. Wykorzystanie basenów, pytał pan radny Gierszewski: rzeczywiście w tamtym roku wymieniliśmy na wniosek pana prezydenta Bojanowskiego otworzyliśmy baseny w soboty i w niedzielę bo była mowa, że są chętni. Dołożyliśmy do tych basenów i to duże pieniądze, utrzymanie tych basenów, trenerów, ratowników i po 5,6 osób na dzień to nie jest opłacalne. Proszę pamiętać, że szkoła pracuje takim systemem, że żeby w sobotę i niedzielę przyszła obsługa to ja muszę im nadgodziny zapewnić. My bardzo chętnie otworzymy im na sobotę i niedzielę baseny ale proszę też nie wymagać od nas bo naprawdę ten budżet edukacji musiałby być z gumy żebyśmy wszystko puszczały za darmo bo po prostu nie stać na to gdańskiej edukacji. 2 mln kosztuje każdy basen ale gdybyśmy popatrzyli ile zarabia szkoła, to każda szkoła na każdym basenie z tej niby komercji zarabia 200, 300 tys. zł, reszta to jest koszt edukacji.

**Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Proszę teraz rady osiedli o pytania.

**Elżbieta Żmijewska - Przewodnicząca Rady Osiedla Przeróbka**

Chciałabym państwa zarazić tym projektem ponieważ na mapie chciałam pokazać państwu jak wygląda nasz rejon oraz Śródmieście gdzie nie ma żadnej pływalni.

Jeżeli chodzi o samą przeróbkę ona należy do Wyspy Stogi Przeróbka, która powinna być atrakcją turystyczną bo mamy tam najpiękniejszą plażę nad Bałtykiem więc dużo turystów tutaj przebywa. Także jeżeli chodzi o to czy ten basen będzie docelowo dochodowy mamy taką nadzieję, ponieważ mógłby obsługiwać dużą część miasta. Najbliższe baseny znajdują się na Zielonym Trójkącie, w linii prostej i na Chełmie. Dojazd do Zielonego Trójkąta zajmuje prawie godzinę jeśli chodzi o środki komunikacji miejskiej w jedną stronę. Cała Wyspa jest terenem dość uprzemysłowionym, jest mnóstwo zakładów, które w tej chwili powstają i chętnie pracownicy na pewno korzystałoby z tego basenu więc myślę, że służyłby on celom komercyjnym. Myśmy sprawdzali, że te działki należą do miasta i część działek należy do kolei bo jest tam budowana w tej chwili nowa linia kolejowa Port Północny Pruszcz i nowy most kolejowy. W związku z tym, że tam są te tereny kolejowe boisko, które budowane było przy szkole 61 w trakcie budowy musiała zostać zmieniona jego lokalizacja bo był tu teren kolejowy i trzeba było przesunąć i boisko powstało przy udziale środków miasta i grupy Lotos. Grupa Lotos cały czas opiekuje się szkołą 61 i cały czas wspomaga i wyposaża sale. W tym miejscu obok tego boiska zlokalizowany jest klub wioślarski, który posiada swoją salę sportową, siłownię także wydaje mi się, że byłoby świetnym kompleksem sportowo - rekreacyjnym, który wpisałby się w ten rejon. Tu miejsce jest świetnie skomunikowane i będzie jeszcze lepiej skomunikowane. Mamy poparcie dyrekcji szkoły, z którą współpracujemy, mamy poparcie mieszkańców. Boisko jest tam wykorzystywane do późnych godzin nocnych także myślę, że ten basen na pewno spełniłby swoje zadanie. Dziękuję bardzo.

#### **Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Dziękuję, myślę, że możemy zakończyć ten punkt. Przejdźmy do kolejnego punktu posiedzenia.

### **PUNKT 5**

**Rola szkół w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży - jak wyglądają lekcje wychowania fizycznego w gdańskich szkołach?**

#### **Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji**

Miałam duży problem jak odpowiedzieć na to pytanie bo nie jestem wuefistą tylko matematykiem. Każdy uczeń ma dokładnie w ramówce rozpisane 4 godziny w-fu, z tego 3 godziny realizowane są w formie typowego w-fu a godzinę szkoła może przeznaczyć na inne zajęcia rekreacyjne, na wycieczki, na różnego rodzaju dyscypliny sportowe, które uczeń chciałby realizować. Dodałam państwu materiał, który informuje ile mamy klas sportowych smsów i szkół sportowych i w jakich mniej więcej dziedzinach formalnie odbywa się edukacja, ponad 2100 dzieci jest w klasach sportowych czyli mają minimum 6-10 godzin w-fu, który realizują dodatkowo oprócz tych 4 godzin. natomiast nie pokazałam państwu a przeciętnie w każdej szkole znajdują się tzw. klasy usportowione czyli klasy gdzie dyrektor ze swoich godzin dokłada 2, 3 godziny i jak państwo wiecie mamy tych klas bardzo dużo z różnych dyscyplin. Ale problemem jest frekwencja uczniów na lekcjach w-fu. Dwa lata temu robiliśmy analizę, która wykazała, że im poziom wyżej tym gorsza frekwencja. Najlepiej chodzą dzieci w podstawówce, tam jeżeli są zwolnienia, to rzeczywiście jest uzasadnienie zdrowotne. Natomiast w gimnazjach staje się to nagminne i większość dziewczęta. Tam wystarczy, że zwolnienie wypisze rodzic, tak mówi dzisiaj prawo. Kiedyś było to zwolnienie przez lekarza.

Staramy się pilnować dyrektorów bo robiliśmy specjalne szkolenie żeby im pokazać, że żeby uczeń był zwolniony z w-fu to jest decyzja administracyjna. Rodzic musi napisać do dyrektora i musi być wydana decyzja administracyjna i to troszeczkę jakby zmniejszyło tę falę „biednych, chorych” dzieci. Dwa lata temu najbardziej mnie przeraziła ilość zwolnionych uczniów w szkołach sportowych i klasach sportowych i to nie ze względu na kontuzje. Teraz pytanie czy ten w-f jest efektywny, myślę, że na ten temat dużo może powiedzieć pan Jacek Sawicki. Staramy się bardzo uaktywniać tę młodzież, otwieramy gdzie się da te dzielnicowe Centra Sportu i ta młodzież przychodzi więc nie jest tak do końca źle ale oczywiście sportu nigdy nie za dużo. W tej chwili taką inicjatywę zgłosił też pan Artur Siódmiak, chce wejść z taką Akademią już do przedszkoli, Akademią Małego Piłkarza, z tym, że to ma być ogólnorozwojowe ćwiczenie w przedszkolu, na poziomie szkoły podstawowej to byłyby już grupy treningowe. Mamy „Koszmanię” też program, który wszedł na etap gimnazjum, wiem, że pan Gortat chce razem z panem Siódmiakiem prowadzić taką akademię nie tylko koszykówki ale również siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej. Próbujemy aktywizować te dzieci.

#### **Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Dziękuję. Ja jestem absolwentem AWFu i m.in. z praktyk lekcyjnych robiliśmy takie podsumowanie: dziecko w czasie lekcji w-fu jest w ruchu tylko 6 minut, poczynając od zbiórki, powitania, demonstracji ćwiczeń. Czy pan dyrektor Sawicki chciałby coś dodać?

#### **Pan Jacek Sawicki - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej**

Chciałbym powiedzieć jedną najważniejszą rzecz: Polska to jest kraj, który ma najwięcej godzin wychowania fizycznego w swojej ofercie ze wszystkich krajów Unii Europejskiej ale efektywne wykorzystanie chyba jest jedno z najstarszych. Przyczyn jest bardzo wiele ale nie mamy czasu, żeby to analizować. Cieszę się, że powrócił temat sportu dzieci i młodzieży sportu szkolnego i będę kibicował żeby to się nie skończyło tylko na dzisiejszym spotkaniu tylko żeby trwało. Jeżeli chodzi o sam w-f to jest bardzo złożony problem, to co pan przewodniczący powiedział o 6 minutach to w późniejszych czasach również było diagnozowane i potwierdzane. Ale to jest przykład myślenia nasz wuefistów stereotypami, lekcje w-fu nie zmieniły się przez te wszystkie lata, jest tak samo jak w latach 50, 60 i kolejnych. Za tydzień mamy konferencje, na której chcemy przypomnieć takie zabawy jak palant, klipa i to były fajne rzeczy, my spędzaliśmy czas na podwórku, szkoła nas uzupełniała ale mieliśmy tylko 2 godziny w-fu, każdy z nas chodził na zajęcia dodatkowe typu SKS ale wybieraliśmy te godziny, które my chcieliśmy. Dzisiaj mamy 4 godziny w-fu i ciężko jest zapędzić. Wracając do tego co pani dyrektor Wydziału Edukacji mówiła o pływalniach, co się okazuje, że szkoły, które mają w programie darmową pływalnię mają największy problem z uczniami, żeby wypełnić te pływalnie. Natomiast tam, gdzie trzeba się zmobilizować na zajęcia popołudniowe one nie muszą być odpłatne, bądź płatne symbolicznie. Kiedy jest dobrowolność wyboru tam nie ma zwolnień, albo przychodzę, chcę i tworzę tę frekwencję albo każą mi i wtedy jestem niedysponowana. Także tych spraw dotyczących sportu dzieci i młodzieży jest tak wiele, że można by było temu poświęcić 5 spotkań i nie wyczerpiemy tematu.

#### **Radna Żaneta Geryk - Członek Komisji Edukacji**

Ja akurat znam wiele dzieci, które uczęszczają na pływalnię szkolną w ramach czasowego czy w szkołach samorządowych. Jest ogromny problem zarządzania czasem, dzieci w basenie są tam naprawdę 20 minut. Proces przygotowawczy dziecka, przebrania, ustawienia grupy, dzieci wskakują na te 15, 20 minut i zaraz muszą wychodzić z tej wody, więcej się dziecko namęczy niż skorzysta z tych atrakcji wodnych więc wydaje mi się, że można by było troszeczkę na ten temat pomyśleć jak to zorganizować jeżeli lekcja trwa 40 minut, to żeby to było 40 minut pływania a nie 20 minut pluskania się w wodzie. Jest to problem, szczególnie w klasach młodszych kiedy te dzieci przebierają się dużo wolniej, nie zawsze jest wystarczająca ilość nauczycieli żeby mogła im pomóc więc tutaj można by było pomyśleć. Jeżeli chodzi natomiast o lekcje w-fu bardzo dobrym pomysłem jest niezwalnianie dzieci z opuszczania budynku ale to jest też bezproduktywne dla mnie i bezsensowne ponieważ te 45 minut można było w jakiś inny sposób zagospodarować i też znaleźć jakąś alternatywę dla tych dzieci i młodzieży nieuczestniczącej w zajęciach.

### **Radny Szymon Moś**

Mam kilka uwag, które nie są w gestii pani dyrektor ale cały proces edukacyjny marzyłem, że kiedyś uda mi się na ten temat wypowiedzieć a dzisiaj akurat o tym rozmawiamy. Po pierwsze moim zdaniem ocenianie: jeżeli się odbija za ilość odbić od ściany w siatkówce a tak było kiedy ja chodziłem do liceum, to kiedy ktoś odbija 4 razy a nie 6, to czy ma iść potem pod ścianę i uczyć się tego odbijania tak jak się może uczyć matematyki w domu? Chyba nie tędy droga. Rzeczy, z których ktoś nie jest dobry nie ma jak się uczyć, nie wiem czy to się zmieniło w tym czasie ale rzeczywiście tak było. Wydaje mi się, że to jest kwestia niestandardowego sprofilowania niektórych uczniów, ja miałem taki problem, nie lubiłem grać w piłkę nożną, siatkówkę a lubiłem tenisa, kosza, tych zajęć było o tyle mniej, że zawsze byłem z tyłu jeżeli chodzi o oceny a oceny były powodowane tym, że więcej było dyscyplin, z których byłem gorszy. Oceniano wtedy wyniki, a nie to czy ktoś się stara, czy ktoś przychodzi, czy się w jakiś sposób angażuje. Uważam, że dopóki tego się zmieni to te zwolnienia będą bo zajęcia są po prostu nieatrakcyjne. Wydaje mi się, że gdyby one były atrakcyjne, to na pewno udział w tych zajęciach byłby dużo większy. Taka uwaga, która też mi chodziła po głowie to kiedy są te zajęcia bo jeżeli młodzież nie ma możliwości skorzystania z prysznicami, to będą unikać tego typu rzeczy. Także summa summarum cieszę się, że udało mi się wygłosić te opinie bo cały proces edukacyjny chciałem to zrobić. Jest dużo kwestii, które trzeba poprawić. Zastanawiam się, czy mój wuefista oceniając nas za liczbę odbić łamał postanowienia czy rzeczywiście takie były wtedy kryteria. Dziękuję.

### **Radny Adam Nieroda - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Nawiązując do poprzedniego głosu zgadzam się z tym, że trudno oceniać za coś co często od ucznia nie zależy czyli np. muzyka, rysowanie i np. zdolności sportowe różnego typu. Jeden uczeń pewnie ćwiczenie wykona za pierwszym razem a inny za dziesiątym nie wykona bo nie ma koordynacji ruchowej. Nawiązując do tego, co mówił pan dyrektor rzeczywiście 10, kilkanaście lat temu ustawodawca uszczęśliwił nas taką liczbą godzin w-fu i w tej chwili ponosimy tego konsekwencje bo jak jeszcze pamiętam swoją edukację to tych godzin były 2,3 i tak ćwiczyło się na korytarzu i był z tym duży problem. Natomiast mam dwa drobne pytania: jak wygląda w-f w przypadku nauczania początkowego i czym te lekcje w-fu się różnią od tego co mają dzieci w klasach 4-6 i drugie pytanie czy są nadal przeprowadzane



jakieś zajęcia wyrównawcze w przypadku wad postawy, skoliozy itd. bo pamiętam, że za moich czasów to było i być może fajnie w ten sposób wykorzystywać te godziny.

#### **Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Pani dyrektor, wy jako wydział edukacji decydujecie o tym jakie klasy sportowe mogą być w poszczególnych szkołach. Tutaj daliście nam zestawienie klas sportowych na różnych poziomach, widzę, że jest pływanie jest 11,08 oddziału w Gdańsku, lekkoatletyka jest 1,9. Dwie najbardziej naturalne dyscypliny sportu, ruchu, ale jestem przerażony jeśli chodzi o lekkoatletykę bo nie spodziewałem się, że to tak wygląda. Sport taneczny są dwa oddziały. Jak to się dzieje, że pewnych dyscyplin aktywności ruchowej jest więcej a innych mniej.

#### **Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji**

Pierwsza rzecz, jak wygląda sport w klasach 1-3 : sport wyglądałby fajnie bo są 3 godziny zajęć ruchowych gdyby nie fakt, że nie można tam wpuścić wuefisty bo nauczyciel nauczania początkowego ma 18 godzin i te 18 godzin realizuje w tej klasie. Jeśli ja mu odbiorę te 3 godziny i wprowadzę do klasy pierwszej to nauczyciel nauczania początkowego nie będzie miał etatu. Kiedyś było 25 i sama jako dyrektor szkoły wprowadziłam do klas 1-3 wuefistę, żeby ten w-f od najmłodszych lat był dobry. Dzisiaj się tego zrobić nie da. Druga odpowiedź czy są zajęcia wyrównawcze czyli gimnastyka korekcyjno- kompensacyjna, miasto Gdańsk stynie z tego, że już dla 6-latków czyli w zerówce funduje pierwszą, drugą, trzecią klasę na każdy oddział 2 godziny gimnastyki korekcyjnej. Wybiera się dzieci, które tego potrzebują i je realizujemy. Jeśli chodzi o pytanie pana Wieckiego to odpowiadam: to nie ja decyduje ile jest klas lekkoatletyki, tych lekkoatletów do klas sportowych tyle dociera bo zajęć usportowionych jest dużo ale na lekkoatletykę mamy jedną szkołę i jak widać wystarczą te oddziały bo tych lekkoatletów tyle nie ma. Niestety my w Gdańsku nie mamy zaplecza. Lekkoatleci u pana Sawickiego są, młodzieży jest sporo, natomiast trzeba sobie zdawać sprawę, że żeby lekkoatletykę trenować to musi być gdzie. Też mi się marzy lekkoatletyczny stadion, wszystkim nam się marzy. Jak wyglądają lekcje w-fu? Myślę, że kiedy pan radny Moś kończył szkołę już nie oceniano za ilość uderzeń, natomiast dzisiaj jest to o tyle jawne, że jest regulamin oceniania w każdej szkole, dokładnie jest podane za co się ocenia. Rodzic wie, że ocenia się dziecko za aktywność, za chęć, za przygotowanie do lekcji, natomiast nie za to, że on odbija 4 razy piłkę. To już nie te czasy, czy lekcje w-fu są ciekawe czy nudne to już jest pytanie do wuefistów. Różnie to wygląda w różnych szkołach, to zależy od nauczyciela. Odpowiadając pani radnej przykro mi ale nie można zrobić tego co pani proponuje i nie chodzi tu o prawo a o pieniądze bo gdzie pani wyśle ucznia, który ma zwolnienie lekarskie? Musiałby się nim ktoś zająć.

#### **Radny Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji Edukacji**

Ja akurat w szkole średniej kiedy miałem zwolnienie lekarskie przez pół roku z powodu złamanej ręki to grałem z panem od w-fu w szachy. Na pewno to wszyscy wiemy, że organizm młodego człowieka domaga się wysiłku fizycznego, to jest bardzo potrzebne ale nawiązując do tego, co powiedział pan radny Szymon Moś, że te zajęcia są nie do końca atrakcyjne, są osoby, dla których każdy wysiłek fizyczny będzie miły ale są również i takie, którym trzeba trochę uatrakcyjnić te zajęcia.

### **Radny Szymon Moś**

A propos pasjonatów, miałem przyjemność być w SP nr 79, gdzie zostałem zaproszony przez pana dyrektora Zapolskiego, świetny, młody dyrektor, robi fajne rzeczy jeżeli chodzi o sport, bardzo dużo pasjonatów tam przychodzi i animują dodatkowe zajęcia. Gorąco i serdecznie polecam te szkołę, zawsze ją wesprę.

### **Pani Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji**

Daliśmy boisko tej szkole. Dyrektor Zapolski jest wuefistą ale takim pasjonatem wuefistą jest również dyrektor Derkowski na Żabiance i mogę jeszcze tak długo wymieniać.

### **Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Pani dyrektor, bardzo dziękujemy, punkt został wyczerpany, przystąpmy do kolejnego punktu posiedzenia.

## **PUNKT 6**

### **Zasady przyznawania stypendiów sportowych w Mieście Gdańsku w kontekście sprawy Natalii Partyki**

#### **Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Sprawa dotyczy lekkiego zamieszania w prasie odnośnie odmowy stypendium dla Natalii Partyki. Kolega Piotr Borawski.

#### **Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Korzystając z tego, że dzisiaj jest posiedzenie komisji chciałem wprost zapytać skąd to zamieszanie, z czego ono wynika i dlaczego ta informacja jest sprzedana w taki, a nie inny sposób, mówiąc szczerze mocno kontrowersyjny. Więc jeżeli Biuro ds. Sportu mogłoby się wypowiedzieć na ten temat, a potem odpowiedzieć na pytania jeżeli się pojawią, to byłbym bardzo wdzięczny.

#### **Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Na początek skąd to zamieszanie i dlaczego sprawa jest kontrowersyjna, czy Biuro Prezydenta, czy pracownicy urzędu wpływ na informację mają znikomy, ta informacja pojawiła się bez naszego udziału. Według mnie zamieszanie jest spowodowane chęcią ukazania pewnej sensacji i jeżeli chodzi o fakty, to ono ma niewiele wspólnego z rzeczywistością, one są opisane na portalach internetowych, rozpoczęła się dyskusja w środowisku sportowym na ten temat. Wczoraj zainicjowało to nieśmiało Radio Gdańsk a rozlało się po całej Polsce. Dlaczego Natalia Partyka nie otrzymuje stypendium sportowego na rok 2013? Odpowiedź jest bardzo prosta - nie spełnia warunków formalnych, które upoważniają ją do otrzymywania tego stypendium. Te warunki formalne są określone w regulaminie, który jest załącznikiem do Uchwały Rady Miasta Gdańska z 23.12.2010 roku czyli kiedy państwo rozpoczęli obecnie trwającą kadencję. Warunki formalne umieszczone w regulaminie nie zmieniły się od listopada 2008. Czyli dla środowiska sportowego owe warunki formalne są znane od lat ponad 5 i nie budziły do tej pory żadnych wątpliwości. Jakie są te warunki formalne? Warunki formalne, które są określone mówią, że trzeba osiągać pewne wyniki sportowe, są to miejsca od 1 do 6 na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy jeżeli chodzi o seniorów, bądź zdobycie złotego medalu mistrzostw Polski w konkurencjach olimpijskich i pani Natalia Partyka w roku 2012 takich wyników nie

osiągnęła, w roku 2011 również takich wyników nie osiągnęła a była stypendystką miasta Gdańska w roku 2010 i w roku 2011. Jeśli chodzi o to czy sukces pani Natalii Partyki został w jakiś sposób zauważony, proszę rozgraniczyć jedną rzecz - stypendium nie jest nagrodą natomiast sukces pani Natalii został zauważony m.in. przez państwa i we wrześniu 2012 pani Natalia otrzymała dwie nagrody finansowe w wysokości łącznie 30 tys. zł. jeśli teraz spojrzycie na to, co jest umieszczone w prasie albo relacjach telewizyjnych nikt nigdzie nie wspomniał i jednej rzeczy, pani Natalia Partyka jest zawodniczką klubu SKTS Sochaczew i tam pobiera stosowne stypendium sportowe za rok 2012 i obecny 2013. Jeżeli są inne dodatkowe pytania, to bardzo proszę.

#### **Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Ja tylko dodam, że w regulaminie jest napisane, że osoby pobierające stypendium muszą być członkami klubu sportowego z siedzibą w Gdańsku, posiadają licencję Polskiego Związku Sportowego i są członkami kadry narodowej. Stypendia mogą być przyznane za wybitne osiągnięcia sportowe i tu jest problem dla nas bo nikt tego nie zauważył - są osiągnięcia w igrzyskach olimpijskich, a nie ma igrzysk paraolimpijskich. Powołano specjalną komisję stypendialną, w skład której wchodzi pan Przybylski, pan Blanik, pan Trojanowski, pan Adam Maksim. Sportu ludzi niepełnosprawnych nie można stawiać na równi z ludźmi sprawnymi i zaniechano stworzenia regulaminu dla sportowców paraolimpijskich. Ta komisja stypendialna działa do chwili rozdziału stypendiów i w roku 2013 już nie ma szans bo się rozwiązała w momencie rozdzielania środków.

#### **Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Panie Adamie, ja kompletnie się z panem nie zgadzam jeżeli pan mówi, że nie mamy żadnego wpływu na to co jest napisane w mediach. Ja dzisiaj przeczytałem, że pani Natalia Partyka nie otrzymała stypendium z powodu: bo nie zasłużyła, bo jest paraolimpijką, bo nie działa w klubie w mieście Gdańsku, bo przeszkadza regulamin Rady Miasta Gdańska, bo zabrakło środków, w każdym razie 7 czy 8 przyczyn zostało wymienionych i po kolei się ukazywały artykuły. Pierwszy tekst był taki, i to było powiedziane przez panią z Biura Prasowego Prezydenta, że zasługi pani Partyki były za małe żeby otrzymać stypendium i taka była pierwsza kwintesencja tego, że taki artykuł powstał. Zrzucanie na to, że jest uchwała Rady Miasta Gdańska i że te stypendia były przyznawane a teraz nie są przyznawane dlatego, że jest jakiś błąd w uchwale to jest głęboką niesprawiedliwością i skandalem. Państwo wystali do nas druk, myśmy go uchwalili, przez 2 czy 3 lata te stypendia były uchwalane a teraz się zrzuca na nas winę, że zostało coś niezauważone i pewnych rzeczy nie obejmuje, a tak w ogóle to komisja się rozwiązała i nie można naprawić tego problemu. Jest to niepoważne, jeżeli jest potrzeba zmiany tej uchwały to proszę wystać ten druk, my go za tydzień zaopiniujemy i za 10 dni zostanie poprawiona uchwała ale zrzucanie tego ustami urzędników na Radę Miasta Gdańska jest niepoważne, kiedy doskonale państwo wiedzą, że od kilku miesięcy domagamy się współpracy i informowania nas albo włączenia nas w pracę.

#### **Radny Adam Nieroda - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Jakie kryteria pani Natalia Partyka spełniała w latach 2010 -2011 a jakich nie spełnia w tej chwili. Druga sprawa: jeżeli mówimy, że pani Natalia Partyka reprezentuje klub z Sochaczewa, to jakim cudem została ona najlepszym

sportowcem roku 2012 w Gdańsku. Wielu z nas było na gali sportu i byliśmy przy tym jak zostało jej wręczane to wyróżnienie.

#### **Radny Szymon Moś**

Nie byłem na początku komisji ale chciałbym podziękować tym koleżankom i kolegom radnym, którzy głosowali za tym żeby ten punkt włączyć do porządku obrad, wydaje mi się, że jest to temat warty omówienia. Po drugie z wielkim żalem chciałbym powiedzieć moim kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, których bardzo szanuję i lubię, niestety za działania ich kolegi muszę przywołać ich do porządku a mianowicie za list radnego Kamińskiego, który apeluje do Prezydenta Adamowicza o podjęcie działań w związku z tym stypendium. To jest list, który nie zawiera żadnych informacji, który jest niepoprzedzony żadnymi działaniami celem zebrania informacji, list, który nie uwzględnia tego, że jednak 30 tys, zł pani Natalia Partyka otrzymała. To jest po prostu bezczelne robienie polityki, bardzo was koledzy przepraszam że mówię to do was ponieważ wiem, że nie jest to wasza wina, ale jest to bezczelność niedopuszczalna z obniżeniem standardów prac tej rady do poziomu obrzydliwości. Robienie polityki na tym, że paraolimpijczyk, którego wszyscy szanujemy nie dostaje stypendium jest czymś co mnie napawa odrazą. Niezależnie od tego rozmawiamy dzisiaj o przypadku stypendium i chciałbym nawiązać do głosu moich kolegów. Ja państwa optymizm niesamowicie podziwiam, to jest niesamowita umiejętność, a zwłaszcza optymizm pana kierownika, bo ja czytałem dzisiaj wszystkie wypowiedzi biura prasowego i może powinni skorzystać z pańskiego talentu bo pan przedstawił to zupełnie inaczej niż biuro prasowe. Nie zostało to przedstawione w tak merytoryczny sposób, zostało to opatrzone takim komentarzem, że pani nie spełnia kryteriów ale już nikt nie powiedział jakich, już nikt tego nie chciał szczegółowo wyjaśniać. Oczywiście tę sytuację potem naprawiano ale mówię o pierwszej informacji, która padła. Ten sposób komunikowania jest niedopuszczalny, jest skandaliczny i nie zasługuje na akceptację a pozostałe uwagi - podpisuję się pod tym, co powiedzieli koledzy, nie będę się powtarzał. Naprawcie ten druk jak najszybciej i wyślijcie do nas, o to apeluję jako radny do wysokiej rady bo tak nie może być.

#### **Radny Piotr Dzik - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Czy jest możliwość pobierania stypendiów w dwóch miastach jednocześnie?

#### **Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Takie pytanie, czy można pobierać stypendium z dwóch gmin zadamy niewątpliwie do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która na ten temat będzie musiała się wypowiedzieć. Ja gdybym miał się wypowiedzieć ze swojego doświadczenia i ze swojej wiedzy: to jest niemożliwe, nie można być mieszkańcem dwóch gmin i korzystać z pełni praw w tych dwóch gminach. Odpowiem teraz na pytanie pana Nierody: jakie były kryteria, które pani Natalia Partyka spełniała, że dostawała stypendium w roku 2010 i 2011? W roku 2009 pani Natalia zdobyła srebrny medal w mistrzostwach drużynowych w Stuttgarcie wśród sportowców pełnosprawnych, była w reprezentacji Polski co było jednym z kryteriów otrzymania stypendium. Ten sukces zgodnie z uchwałą Rady Miasta pozwala na to aby pani Natalia to stypendium otrzymywała, w roku kolejnym 2010 pani Natalia Partyka zajęła trzecie miejsce w drużynowych mistrzostwach Europy i tu był ten sam przypadek.

#### **Radny Piotr Dzik - członek Komisji Sportu i Turystyki**

A czy w tym czasie dostawała również stypendium w innym mieście?

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Tego nie wiem, z tego co sprawdziłem w Sochaczewie pani Natalia otrzymuje stypendium w tym roku i w roku poprzednim gdyż w gminie Sochaczew stosowna uchwała dotycząca możliwości udzielania nagród bądź stypendiów ukazała się w roku 2011 po tym jak w roku 2010 weszła w życie ustawa o sporcie. My byliśmy pierwszą z gmin, która wprowadziła tę legislację na poziomie samorządowym już w grudniu 2010, w kraju dochodziło do tego cyklicznie. Jeżeli dochodziło do tego w roku 2011 stąd pani Partyka mogła dopiero w roku 2012 i w roku 2013 być stypendystką miasta Sochaczew. W mieście Gdańsku w roku 2012 nie była stypendystką gdyż wniosek w ogóle nie został złożony, został złożony dopiero w tym roku i patrząc ze strony sportowej pani Natalia Partyka kiedyś, gdy z powodzeniem rywalizowała wśród sportowców pełnosprawnych i była niekwestionowaną gwiazdą poziom sportowy odrobinę spadł u niej, tak jak w reprezentacji kobiet w tenisie stołowym. Drugie pytanie pana radnego Nierody: czy jest z Sochaczewa czy Gdańska? patrząc na to pod względem formalnym pani Natalia Partyka od jakiegoś czasu tak naprawdę reprezentuje tylko i wyłącznie klub z Sochaczewa, co możecie państwo prześledzić na stronie pani Natalii, tam wśród sukcesów roku 2012 wszystkie sukcesy są okraszone znakiem klubowym SKTS Sochaczew. Jeżeli chodzi o Gdańsk powinniśmy rozróżnić jedną rzecz, czym jest nagroda - jest to nagrodzenie kogoś za pewien konkretny wynik, natomiast stypendium jest czymś co ma wziąć i spowodować, że sportowiec będzie przez najbliższy rok będzie mógł realizować program szkoleniowy na terenie tej gminy, która udziela mu stypendium i będzie reprezentować gminę, która to stypendium reprezentuje. W przypadku pani Natalii Partyki raz, że nie spełnia warunków formalnych w postaci sukcesu sportowego, który by ja do tego dysponował, to także jeżeli chodzi o jej przynależność gdańską to jest ona minimalna bądź znikoma bądź reprezentuje klub z Sochaczewa. Jeżeli chodzi o pytania pana radnego Mosia, który użył słowa „odraza” to ja jestem zdziwiony, że można użyć takiego słowa ale nie będę tego komentował bo to chyba nie ma sensu.

**Radny Szymon Moś**

*(wypowiedź nie została zarejestrowana na urządzeniu nagrywającym gdyż nie była skierowana do mikrofonu)*

**Radny Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Przepraszam w takim razie, usłyszałem więcej niż pan skierował.

**Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

To było pod adresem radnego Kamińskiego.

**Radny Szymon Moś**

To nie było skierowane do pana, mnie odraza robienie polityki na tym przykładzie, odrażają mnie rzeczy, które były w liście radnego Kamińskiego.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Ja nie znam tego listu, nie przeglądałem dzisiaj poczty także nie wiem, czy do mnie też zostało to wysłane, nie chcę odpowiadać za kolegę bo przynajmniej ze mną tego nie konsultował, przypuszczam, że nie robił tego również z pozostałymi

kolegami i nie chce do tego w ogóle się odnosić. W poprzedniej kadencji byłem chyba jedynym, który walczył o to aby pani Partyka dostała gratyfikację, nagrodę dostało dwóch olimpijczyków po 50 tys., pani Partyka wtedy nie dostała. Po wielu moich pismach, interwencjach dostała faktycznie z tego co pamiętam 5 tys. zł, natomiast chciałem się zapytać o członkostwo w klubie gdańskim. Nazwy dokładnie nie pamiętam...

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**  
„Szansa - Start Gdańsk”.

**Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Także przynajmniej ten formalny wymóg spełnia. Pan przewodniczący mówił, że nie zauważyliśmy braku zapisu para olimpijczycy, ja osobiście jestem przeciwny temu aby taki zapis dawać bo to są tacy sami obywatele jak każdy z nas. Budujemy dla nich jakieś podjazdy, windy, z których sami też możemy korzystać, nie ma zapisane, że to jest tylko dla osoby niepełnosprawnej, nie traktujemy tych ludzi jako innych, traktujemy ich jako takich samych. Ci zawodnicy są tak samo zawodnikami, jak zawodnicy pełnosprawni. Na paraolimpiadzie występował zawodnik, który był również na olimpiadach normalnych, miał wypadek samochodowy i dzisiaj jeździ na wózku i też zdobywał medale.

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Jest to nasz maratończyk Król, który również w maratonie Solidarności regularnie w Gdańsku startuje.

**Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Kiedy będzie nowelizacja uchwały?

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Ja dzisiaj się nie wypowiem czy będzie zmiana uchwały bo żeby była zmiana uchwały musi być cała procedura. Jeżeli będą głosy środowiska sportowego, że potrzebne są zmiany w uchwale to takie prace zostaną rozpoczęte, natomiast proszę nie oczekiwać, że jutro czy pojutrze ukaże się, że zmieniono uchwałę. To jest akt prawa lokalnego, który musi mieć ręce i nogi i który ma służyć wielu innym sportowcom.

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Moją intencją było to, żeby nie komentować tego w tak groteskowy sposób ale to, że skoro jest problem interpretacyjny tej uchwały i sport paraolimpijski czy temu podobne sprawy nie są traktowane w sposób podobny i nie jest to rozumiane w taki sposób jaka była intencja uchwałodawcy, to należy to zmienić tak, żeby problemów interpretacyjnych nie było. Dzisiaj od rana pojawiały się sygnały, że głównym problemem jest to, że nie spełnia wymogów zapisanych w uchwale Rady Miasta z dorozumianym, że sport paraolimpijski nie jest tak samo rozumiany jak sport olimpijski i osiągnięcia w sporcie paraolimpijskim nie są tak samo doceniane jak osiągnięcia olimpijskie i to był główny problem. Żeby wyjść z tego z twarzą proponowałbym jednak albo ustalenie w jaki sposób państwo rozumieją zapis tej uchwały, albo spowodowanie żeby zapisy tej uchwały były jednoznaczne.

**Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Może byśmy skierowali takie zapytanie i skierowali je do pana prezydenta w imieniu komisji sportu, czy dwóch komisji dzisiejszych na kiedy mógłby przygotować taka propozycję zmiany uchwały. To jest najszybsza ścieżka.

**Radny Adam Nieroda - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Ja chciałem przypomnieć, że w tej kadencji Rady Miasta Gdańska było już wiele tego typu sytuacji, że różne druki były przygotowywane na ostatnią chwilę i w ostatniej chwili uchwalane także nie rozumiem jakie tutaj jest problem. Dziękuję.

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Ja może powiem jak należy odczytywać ten zapis uchwały, tam jest ściśle określone, że chodzi o igrzyska olimpijskie a nie paraolimpijskie.

**Radna Halina Leman - członek Komisji Edukacji**

Pan mówił o poparciu jakiś grup społecznych, sportowych a pan ma jedną w tej chwili - grupę radnych. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni taką interpretacją zapisów tej uchwały bo dla mnie nie istnieją podział: sukcesy na olimpiadzie/na paraolimpiadzie, czy sportowiec/ parasportowiec.

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Pani może tego nie zauważa, ale ustawodawca u nas to zauważył. Natomiast jeżeli chodzi o moją skromną osobę, to ja nie stanowią prawa lokalnego także proszę mnie nie traktować w taki sposób, że ja coś tutaj państwu zmienię, ja oczywiście z przyjemnością wysłucham natomiast jeżeli chodzi o inicjatywy pewne społeczne to ja oczywiście to słyszę.

**Radna Halina Leman - członek Komisji Edukacji**

Spróbujmy znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące nas wszystkich.

**Radny Szymon Moś**

Jeszcze tytułem dodatkowego pytania ponieważ był pan uprzejmy mnie ocenić i sposób mojej wypowiedzi, a jak się okazało jednak nie zrozumiał pan jej. Spróbuję zadać spokojnie merytoryczne dwa pytania: czy jest pan zadowolony z tego w pana osobistym odczuciu jako urzędnika, czy ten zapis jest dobry, gdyby miał pan coś rekomendować, oceniać. Czy jest pan zadowolony z tego co się stało i w jaki sposób media zostały o tym poinformowane? Bo to jest powód, dla którego ten punkt jest dzisiaj w porządku. Nawet jeżeli się udzielają jakieś emocje moim zdaniem zupełnie zasadnie bo temat jest bulwersujący. I czy uważa pan, że tego typu zapis, jeżeli jest wymagany do określenia powinien zostać wprowadzony i czy zostanie taki druk przez państwa skierowany? Dziękuję.

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Rolą urzędnika jest przestrzeganie prawa, w tym wypadku lokalnego. Moją rolą jest przestrzeganie prawa i prawo nie zostało złamane. Decyzje podjęte przez komisję i przez prezydenta były niełamające na terenie gminy miasta Gdańska prawa.

**Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Uważam, że na tym powinniśmy zakończyć, natomiast my jako komisja sportu może sformułujemy wniosek do prezydenta Adamowicza, że prosimy o wyrażenie możliwości czy zmiany regulaminu przyznawania okresowych stypendiów

sportowych dla osób fizycznych, osiągających wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym. Trzeba by było się powołać na ten paragraf 3, który mówi, że miejsca od 1 do 6 w igrzyskach olimpijskich i dodać tylko paraolimpijskich. I całą procedurę musiałby prezydent uruchomić.

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki**

Ja myślę, że pan Adam taką wykładnię nam wyłożył. Jest po prostu potrzebna nowelizacja tego punktu i dodanie słowa „igrzysk paraolimpijskich”. Myślę, że żadne występowanie do pana prezydenta o interpretację tego punktu nie jest konieczne, myślę, że bardziej zasadne jest to, żeby na przykład klub Platformy Obywatelskiej skierował nowelizację tej uchwały i w trybie 18 głosów skierował ją chociażby na najbliższą sesję.

**Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Dziękuję bardzo, panie Adamie czy chce pan coś dodać?

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu i Kultury Fizycznej**

Ja dziękuję tylko za możliwość uczestniczenia w dzisiejszej komisji.

**Radny Mirosław Zdanowicz - przewodniczący Komisji**

Wobec tego dziękuję bardzo, zamykam dzisiejsze posiedzenie obydwu komisji. Trochę długo to trwało ale rzeczy były bardzo ważne i dziękuję wszystkim tym, którzy zostali za wytrwałość.

*Ponieważ nie było więcej spraw wniesionych i wolnych wniosków Przewodniczący podziękował wszystkim obecnym za uczestnictwo.*

*Na tym posiedzenie zakończono - godz. 18.30*

***Przewodniczący  
Komisji Sportu i Turystyki  
Rady Miasta Gdańska***

***Mirosław Zdanowicz***

***Przewodniczący  
Komisji Edukacji  
Rady Miasta Gdańska***

***Wojciech Błaszowski***

Protokół sporządziły:

Anna Jabłońska - Biuro Rady Miasta Gdańska

Monika Zawisza - Biuro Rady Miasta Gdańska